

PRZEGLĄD SPORTOWY

23
WRZEŚNIA
1958

Nr 152 (3176)

Rok założenia 1921

CENA

80
GROSZY

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

UL. MIKOLAJOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 49108

Olimpijskie
perspektywy
kajakarzy
i wioślarzy

Patrz str. 2



Zupełnie Jubileuszowego Wyścigu, Bogusław Fornalczyk otrzymuje nagrodę „Przełomu Sportowego” z rąk naczelnego redaktora, Edwarda Strzeleckiego. Obok Fornalczyka — prezes Polskiego Związku Kolarskiego, Feliks Gołębiewski. Fot. „PS” — E. Warmiński

Sheffield czeka tylko na... Lesniaka

SHEFFIELD, 22.9. (tel. wł.) Minęły nagle dwa dni od odjazdu z Warszawy ekipy naszych „Orłów”, udających się na międzynarodowy mecz piłkarski reprezentacji młodzieżowej Anglii, a już dzielnikarska ciekawość nie dała nam spokoju. W poniedziałek wydzwoiliśmy więc Sheffield. Przy telefonie członkowie kierownictwa p. Rokoski.

— Cała nasza ekipa znajduje się już na miejscu w Sheffield. Eraf jedyną bramkarza reprezentacji Lesniaka, przybycia którego spodziewamy się we wtorek. Podróż odbyliśmy spokojnie, żaden z chłopaków nie chorował. Po przyjeździe ulokowano nas w luksusowym Grand Hotelu, gdzie gospodarze otoczeni nas niezwykle troskliwą opieką. Cała drużyna czuje się dobrze. Nawet narzekający do niedawna na kontuzjowaną nogę Korzek, uśmiecha się znacząco, dając do zrozumienia, że na mecz z Anglikami będzie całkowicie gotowy.

Zainteresowanie spotkaniem młodzieżowych reprezentacji Polski i Anglii jest w Sheffield duże. Publiczność spodziewa się tutaj do trzech godzin przetrwania. Pierwszy trening odbył się w niedzielę w poniedziałek o godz. 17. We wtorek natomiast trening będziemy w późnych godzinach wieczornych, przy świetle elektrycznym. Spodziewamy się, że ta aklimatyzacja pomoże chłopcom przetrwać do warunków, w jakich zmierzą się z reprezentacją młodzieżową Anglii.



Mama Fornalczykowa przybyła specjalnie na metę ostatniego etapu, aby osobiście pogratulować sukcesu swojemu synowi. Fot. „PS” — E. Warmiński

Polska-Balkany w lekkoatletyce Ciekawa propozycja zrodziła się w czasie Igrzysk w Sofii

SOFIA, 22.9. (tel. wł.) Gdy ogląda się ciągle Sidi, Krzyszkowiaka, Ruta, Makomaskiego, Schmidta, G abowskiego, c. y. Janszewska, to

łatwo pódnie wybrzydzać na wyniki słabszych lekkoatletów w innych krajach. Ale przecież niedawno i u nas z poziomem w wielu konkurencyjnych był o słabutko. Też roczne Igrzyska Bałkańskie, grupujące Jugosławia, Rumunię, Bułgarię, Turcję i Grecję, nie przyniosły wyników, które by przemyslały, że tak naprawdę, to trzeba pójść do trzeciego rzutu. A jednak Igrzyska w Sofii, ze wszelkim miar zasługują na określenie: szlagierowa. Oczwiciła w skali bałkańskiej, choć z dużą perspektywą na przyszłość.

Okazuje się, że ogólny rozwój lekkoatletyki, jak dale się zauważa, za przetrwanie ostatnich lat, zwiastuje w Polsce, NRF, czy Wiel-



Gazdowie — Kazimierz i Stanisław — już w domu... Rys. E. Alaszewski

Japończycy chcą organizować Olimpiadę w 1964 r.

TOKIO. Japończycy dokładają wszelkich starań, aby przyznano im organizację przyszłych Igrzysk Olimpijskich. Jednym z kroków poczynionych w tym kierunku, jest komitety szone w Tokio przez przedstawicieli Japońskiego Komitetu Olimpijskiego, że Japonia jest gotowa pokryć koszty przyjazdu wszystkich zagranicznych uczestników przyszłej Olimpiady, jeśli jej własna zostanie przyznana organizacja Igrzysk w 1964 r. Prawdopodobnie dla większości delegacji zagranicznych będzie to argument dość ważny. W jakim stopniu spełni on jednak zamierzone cel, przekonamy się dopiero za rok, bowiem o miejscu Igrzysk Olimpijskich 1964 r. zdecydowanie dopiero posiedzenie MKOI, które odbędzie się w przyszłym roku.

Rozwód PKOI - PZP

LISTEM z dnia 15 września Polski Komitet Olimpijski zawiadomił Polski Związek Pływacki o wstrzymaniu wszelkiej pomocy, związanej z przygotowaniem pływaków do Igrzysk Olimpijskich w Rzymie.

Decyzję swoją Polski Komitet Olimpijski traktuje jako pewnego rodzaju wstrząs, który powinien zreflektować nieco kierownictwo PZP. Optymistyczne a nie mające pokrycia w wynikach wypowiedzi przed Budapesztem, wskazują bowiem, iż PZP pracuje w atmosferze samouspokojenia, nie zdając sobie sprawy z błędnego kierunku szkolenia.

Oczywiście uchwała PKOI nie kodzi w trenerów i zawodników. Każdy pływak lub trener, jeśli tylko wykazuje się odpowiedzialnym postępowaniem, znajdzie w PKOI, gorliwego opiekuna i użyteczną pomoc. Jakiej można tylko udzielić postępując zgodnie z przepisami olimpijskimi. Spodziewamy się, że „rozwód” PKOI - PZP będzie trwał bardzo krótko, a najbliższe podjęcie władz pływackich powoła Komitetowi Olimpijskiemu na czołwie swej decyzji.

10

Spartakiada sprzymierzonych armii nabiera rozmachu

Pierwsze walki NA LIPSKIM RINGU

Nasz specjalny wysłannik red. Jerzy Zmarzlik donosi:

LIPSK 22.9. (tel. wł.) Spartakiada sprzymierzonych armii nabiera coraz większych obrotów. W poniedziałek na arenę weszły nowe dziedziny sportu: pięciobój nowoczesny, pływanie i hoks. Dalej trwa wielobój wojskowy, turniej koszykówki i piłki nożnej i strzelanie. Poniedziałek przyniósł reprezentantom Wojska Polskiego kilka sukcesów jak: dobre miejsca strzelców, szósty miejsce Bogdana w pierwszej konkurencji pięcioboju nowoczesnego oraz zakwalifikowanie się Jaskiewicza i Samball do finałów konkurencji pływackich.



Ze Spartakiady Zaprzysiężonych Armii. Fragment spotkania piłkarskiego Honved (Budapeszt) — Legia (Warszawa) 4:1. Fot. CAP

Turniej bokserski jest jednym z większych wydarzeń Spartakiady i na pewno skupi na sobie duże zainteresowanie ze względu na start wielu znanych pięściarzy. Bierze w nim udział 80 zawodników. W wadze muszej — 10, koguciej — 10, półkoguciej — 12, lekkiej — 9, lekkopółśredniej — 10, w półśredniej — 10, lekkośredniej — 11, w średniej — 7, półciężkiej — 7 i w ciężkiej — 4. Walki odbywać się będą w Lipsku, Doebel, Dessau, Erfurcie i Magdeburgu.

W poniedziałek rano odbyła się waga i losowanie, które nie wypadło, niestety, dla naszych pięściarzy zbyt korzystnie. Trafił oni z miejsca w pierwszej rundzie na faworytów turnieju. W muszej Dzienis na Rumuna Dobrescu, w koguciej Zawadzki na rutyniarza Rumuna Mandreaulu, w półkoguciej Kawka na wielokrotnego reprezentanta NRD Schultza, w półśredniej Lewandowski na jednego z najlepszych Bułgarów Micewa. W średniej Dampc na reprezentanta ZSRR Kisielowa, i wreszcie w półciężkiej Kiliś na mistrza Europy Stankowa. Reszta ma przeciwników latwiejszych, ale ta szóstka będzie miała ciężkie zadanie, by przejść do dalszej rundy rozgrywek.

W poniedziałek odbyło się pierwsze 13 walk turnieju, które nie stały, niestety, na zbyt wysokim poziomie. Trzeba tłumaczyć faktem, że nie walczyli jeszcze żaden z faworytów, pięściarzy najwyższej klasy. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwaliśmy startu Albańczyków,

W Ga-Pa leje jak z cebra

Dobry początek Polaków w Sześciodniówce Motocyklowej

GARMISCH PARTENKIRCHEN, 22.9. (tel. wł.) Pierwszy etap międzynarodowej Sześciodniówki Motocyklowej ułonił dosłownie z potokach ulewy. Od niedzieli, wie-

czorem na Ga-Pa i około 1000 gących chmur leją się potoki wody. Nic więc dziwnego, że organizatorzy zdecydowali, iż obowiązuja zawodników tzw. „mokre czasy” i że uszta się z trasy najtrudniejszej jej odcinki.

Polacy w fatalnych warunkach atmosferycznych pjechali dobrze. Oba nasze zespoły startujące w punktach ka nych, 3 punkty karne zgrupali Kauliza z zespołu LPZ, który miał defekt instalacji elektrycznej. Rownież obaj zawodnicy jadący na polskich Junakach „zarobili” w pierwszym etapie punkty karne. Kaulich ma ich 60, 80, a Piuzanski — 6. Jednakże obojaj jadą dalej. Wycofał się jedynie startujący w klasyfikacji indywidualnej Sza-le, gdyż licrownik w jego BSA ramolki i oczywiście odmówił posłuszeństwa.



Dokonczcie na str. 4

W ogóle jazda przez bajora, kaulice i na silnikach odcinkach terenowych podlega przelimitowemu zinnu była prawdziwa męka dla zawodników. Wycofano się też ich na 1200 etapie 13. Wobec tego, że do pierwszego etapu stanęło na starcie 213 zawodników z 13 państw, we wtorek wyjeżdża na trasę już tylko 300.

Wyniki oficjalne będą znane dopiero późno w nocy albo też rano we wtorek. Dlatego może informację są nieoficjalne. Wziłyśmy bądź od menażerów poszczególnych zespołów, bądź zdobyte w biurze prasowym, który przysyła je również nieoficjalnie. W każdym razie z tych informacji wynika, że z naszych konkurentów do Sześciodniówki zostały zdekomputowane oba zespoły Hiszpańskie, prawdopodobnie oba angielskie, jeden włoski.

Sensacja do pewnego stopnia jest zapanie punktów karnych przez zespół Szwedów startujący w konkurencji do Nagrody Międzynarodowej.

Na konferencji omówiono również kilka spraw związanych z przygotowaniem do Pucharu Europy dla klubowych, o Pucharu Europy dla klubowych, o poprzednich rozgrywkach międzynarodowych — nie będzie uczestniczył w rundzie spotkań eliminacyjnych.



Dokonczcie na str. 3

Oceniając pierwszy etap trzeba stwierdzić, że jedszcież był on łatwy, a co za tym idzie dość mało widowiskowy, gdyż nie powoła na uwagę przyzwoitych zawodników wysokiej techniki jedszkiej, natomiast wakuje: fatalnych warunków atmosferycznych

stanął się prawdziwą torturą dla zawodników i ich maszyn. Nic więc dziwnego, że w polskim zespole nastąpił jest dobry. Myśle, że to jest też bardzo ważne przedcewkajami naszych rajdowców następnymi dniami trudów Sześciodniówki.

Stanisław Brun



Zwycięzcy Tour'ów. Siedzą: Bogusław Fornalczyk, tłumacz Jubileuszowego Wyścigu i Feliks Węgiec, zwycięzca I Wyścigu Dookola Polski. Stoją: Marian Węgiecowski, Bolesław Napierata, Henryk Kowalski, Mieczysław Wilczewski, Jerzy Lipiński i Józef Stefański. Fot. „PS” — E. Warmiński

16 REKORDÓW POLSKI ustanowili łucznicy

W sobotę i niedzielę na Stadionie Daleszczyce w Warszawie odbyły się 4 dni mistrzostw krajowych zawodników i kadetów...

PS rozmawia z sekretarzem generalnym PKOl olimpijskich perspektywach kajakarzy i wioślarzy

Przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego wzięli udział w rozmowach eliminacyjnych z sekretarzem generalnym PKOl...

PONIEDZIAŁKOWE OBRACHUNKI lekkoatletyczne

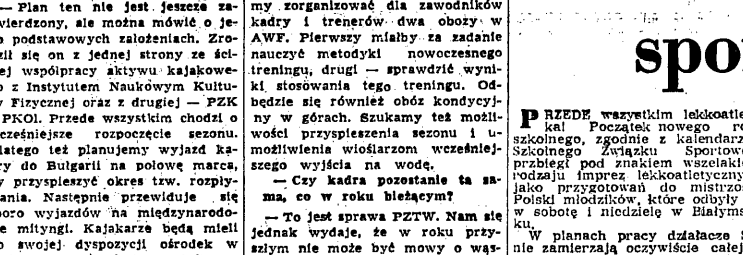
Największa sensacja sezonu • Final europejski w Warszawie • Czy Chromik bał się kontuzji? • Groźna rywalka Krzesińskiej

I po lekkoatletycznej niedzieli przchodził poniedziałek, a z nim dziesiątki tematów i problemów. Poniedziałek w tym tygodniu ma przede wszystkim charakter międzynarodowy...

W Augsburgu warunki atmosferyczne były bardzo ciężkie. Niemcy jednak mieli wykorzystanie wszystkie swoje możliwości...



Ciekawostki BOKSERSKIE Pięćdziesiąt walców walców w Białymostku...



W tej hali w Chojnicach produkuje się sprzęt regatowy dla wioślarzy i kajakarzy. Niestety, cięższe jachtowe łodzie krajowej produkcji...

NOWA OFENSYWA sportu szkolnego

Przed wszystkim lekkoatletyka. Początek nowego roku szkolnego, zgodnie z kalendarzem Szkolnego Związku Sportowego...

PIKNIK W WYSTYRIM

Grodno - Białostok w siatkówkę BIAŁOSTOK 23. (tel. w.) Białostockie zespoły siatkarskie...

Nasli hokeiści na trawie zwyciężają w CSR PRAGA. Trzynastokrotny mistrz Polski w hokeju na trawie...

KOSKÓWNA w dal - 555 Młodzicy ustanawiają 6 rekordów Polski Lekkoatletyka w kraju...

W ligach TENISA STOLEWEGO I LIGA: Sława W-wa - Start Gdynia 4:0...

SEZON WIOŚLARSKI w stolicy zakończony W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie regaty wioślarskie...

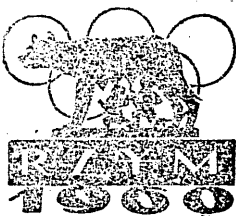
Gratulacjom nie ma końca W dalszym ciągu do naszej Redakcji napływają gratulacje...

Notatnik zapaśnika W dniach 5-10 października w Warszawie odbyły się mistrzostwa...

SPRAWY MOTOROWE W niedzielę, 21 września o godz. 11 w Warszawie odbyła się wyścig...

...i za granicą BUDAPEST. W sobotę i niedzielę w Budapeszcie rozegrano zawody...

W październiku odbędą się w Abensbergu (Niemcy) zawodnicy międzynarodowi...



KOMITET Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Rzymie ustalił już pełny program zawodów, które odbędą się w dniach 25-VIII - 11. X. 1960 r. Przedstawia się on następująco:

Otwarcie Igrzysk: 25 sierpnia (po południu).

Leokotytika: 31 sierpnia - 8 września (rano i po południu) oraz 10 września (wieczorem).

Wioslarstwo: 30 sierpnia - 12 września (rano i po południu).

Kajakarstwo: 26 sierpnia (rano i po południu), 27 i 29 sierpnia (po południu).

Koszykówka: 25-29 sierpnia (rano, po południu i wieczorem).

Boks: 25 sierpnia (wieczorem) 26 sierpnia - 3 września (po południu i wieczorem), 5 września (wieczorem).

Kolarstwo: 26 sierpnia (rano i po południu) i wieczorem).

Jedździectwo: 11 września (rano i po południu).

Sześciokąt: 29 sierpnia - 10 września (rano, po południu i wieczorem).

Piłkarska: 26, 31 sierpnia (po południu i wieczorem), 1, 5, 7 września (po południu) i wieczorem, 9 i 10 września (po południu).

Gimnastyka: 5-10 września (rano i po południu).

Hokej na trawie: 26 sierpnia - 5 września (rano i po południu), 7-8 września (po południu).

Zapasy: 28 sierpnia - 6 września (rano i wieczorem).

Pływanie: 26-30 sierpnia (rano, po południu i wieczorem), 31 sierpnia (rano i wieczorem), 1-3 września (rano i wieczorem).

Płeczkę nowoczesną: 26 sierpnia (rano), 27 sierpnia (rano, po południu i wieczorem), 29 i 30 sierpnia (rano), 31 sierpnia (po południu).

Podnoszenie ciężarów: 7-10 września (po południu i wieczorem).

Strzelanie: 5-10 września (rano i po południu).

Piłkarska: 25 sierpnia (wieczorem), 26-29 sierpnia (rano i wieczorem), 30 sierpnia - 3 września (wieczorem).

Zapasy: 29 sierpnia - 1 września (rano i wieczorem).

Zamknięcie Igrzysk: 11 września (po południu).

Niedziele 28 sierpnia i 4 września będą dniami wolnymi od zawodów.



Przedzaj, przedzaj! Niechże pani poda mi nareście ten kubek, udrzy pani, że oni już uciekli! - woła Andrzej Piechaczek.

KUC przestrzega przed kultem „gwiazd”

MOSKWA. W artykule, opublikowanym w łamach czasopiisma „Litera” urosła G. G. test rekordzista świata i mistrz olimpijski w biegach długich - Włodzimierz Kuc ostrzeżenie przed niebezpieczeństwami, jakie grożą młodym i ualentnym sportowcom w skutek okazywanego im kultu.

„Nie chciałbym - pisze Kuc - żeby ktośkolwiek myślał, że jestem przeciwnikiem popularności naszych zawodników. Ale niebezpieczeństwo i nieświadomość ich wiodą do niebezpieczeństwa, a niebezpieczeństwo i nieświadomość wiodą do katastrofy. Jak to było w wypadku Strelcowa, Zycie, w którym wszystko przychodziło zbył łatwo, doprowadził do rozłączenia dyscypliny, opłiśnięcia czułości i do przestępstwa. Wzrost olimpijski przetrwał, także przed arrogancją, jaką wykazywał niektórzy młodzi sportowcy.

„Rasowy kolarz szosowy nie opuszcza etapu stadonu i zamorską tuzówkę - podaje Stanisław Królak i Wiesław Jarzbski.



BELG L. ACOU typuje

skład polskiej drużyny NA WYŚCIG POKOJU 1959

PRZEGLĄD SPORTOWY
Nr 152 Warszawa 23.IX.1958 r.

Z DYREKTORÓW technicznych zagranicznych drużyn uczestniczących w Jubileuszowym Wyścigu, najbardziej aktywny był Belg LUCIEN ACOU. Przed wyścigiem zespół jego, złożony wyłącznie z kolarzy-amatorów, był najmniejszą grupą zawodników - Włodzimierz Kuc ostrzeżenie przed niebezpieczeństwami, jakie grożą młodym i ualentnym sportowcom w skutek okazywanego im kultu.

Stara to prawda, dobrze o tym wie my. Belg dokonuje wyjazd na szel co dzień do Belgii na początek kwietnia na trzy tygodnie i startuje trzy razy tygodniowo w wyścigach na dystansach 100-150 km, a nie w imprezach wielotapowych.

Pan Acou jest zdania, że można by już teraz po WDP ustalić nazwiska kolarzy polskich, których należy otoczyć opieką jako kandydatów do reprezentacji Polski na XII Wyścig Pokoju. Sugeruje już nawet kilka nazwisk: Fornalczyk, Stanisław Gajda, Królak, Wisniewski, Fruski i Włockowski, to jego zdaniem, przyszły skład polskiej drużyny.

W każdym wodzie technicznym powinien być jeden lub dwóch zawodników, co byłoby gwarancją przetrwania regulaminu przez obsługę wyścigów, w tegorocznym wyścigu były niestety pewne wyjątki, a m. in. podawano wodę kolarzom w niedozwolonym czasie i ilości.

Ze spraw organizacyjnych XV WDP nastawiają się Belgowie następujące uwagi:

W WDP powinna być oprócz klasyfikacji indywidualnej, także i klasyfikacja drużynowa, co by jeszcze bardziej uatrakcyjniło imprezę.

Uczestnicy wyścigu powinni być zakwaterowani i żywności w kilku hotelach, bo udział w to obciążony wyżywieniem ogólnym w XV WDP w jednej restauracji stało się powodem wielu komplikacji i sprzecznym w tegorocznym wyścigu obsada szosowa była za całkowicie polską.

Na koniec naszej rozmowy, p. Acou powiedział, że jest jak zawsze uczestniczący XV WDP - na informacyjnym szablone na trasie, z nieprawidłowościami i nieskądś innymi, ale ogólnie jest na dozwolony z udziałem w naszej imprezie.



Komisja Szosowa przy pracy na etapie. Ten pan „profil” z lewej strony zdjęcie to Jan Wróblewski, w okularach sekretarz XV WDP, Stanisław Wileński, w tym, zaufany, podpierający głowę ręką - Kazimierz Galicki. Schyłony ze stołem stoi sędzia główny, wiceprezes PZKOl, Zygmunt Wisznicki. Fot. „PS” - M. Szymkowski

PRZY STOLE ZWYCIĘZCÓW Tour de Pologne w latach 1928 - 1958

Z okazji Jubileuszowego Wyścigu organizatorzy zaprosili na uroczyste rozdanie nagród i pożegnalną kolację wszystkich zwycięzców dotychczasowych Tourów. Zebrali się więc przy specjalnym stole zwycięzcy I WDP, FELIKS WIECIEK (1928 r.), JÓZEF STEFANIEK (1929), JERZY LIPINSKI (1933), BOLESŁAW NAJERALA (1937), MIECZYSLAW WILCZEWSKI (1953), MARIAN WIECZOWSKI (1954-5-6), HENRYK KOWALSKI (1957) i triumfator tegorocznego wyścigu, BOGUSŁAW FORNALCZYK. Z zaproszonych zawiadł, niestety Wacław Wójcik (1948 i 1952) Władysław Grzelaka (1947) natomiast nie można było w ogóle znaleźć, bo gdzieś się w kraju „zasył”.

Najmniej znany kolarzem powojennym w tym gronie zwycięzców był Wieciek, następnie zaś Lipiński. Inni to czynili zawodnicy, lub też nie. Wieciek dawno już przestał interesować się kolarstwem, a w Warszawie bywa niezmiernie rzadko, bo - jak usprawiedliwił go Stefanek - z rąjli swego zawodu, związanego ze służbą pożarniczą, musi czuwać, aby nie spał a się „łód”, w której śmie mieszka.

Nie potrzeba chyba nikogo przekonywać, że tematem roz-



Opiekun kolarzy LZS J. Troicki chłodzi prysznicem wody Bernarda Fruskiego. Fot. „PS” - M. Szymkowski

Balkański szlak otwarty dla Polski

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

gazy „odegrali rolę” na wszystkich etapach i po raz pierwszy zdobyli dla swego kraju zwycięstwo drużynowe. Bulgarka seria zwycięstw trwała pełne trzy dni, a reprezentanci tego kraju przechodzili wprost samych siebie. Patrząc na Bulgarów, którzy dotychczas nie mogli pozbawić się spójnymi sukcesami w Europie, odniosł miły wrażenie, że to nie są tani zawodnicy. Jakich wielkich duch witali w nich od pewnej konkurencji, a pierwsze zwycięstwo poczyniła i z sobą miała lewini dalszych. Z takimi zawodnikami jak Bazarow, Artar, Krumov, Chienarow, Kaburów czy Sławow nie można było narzyść o zwycięstwo nad Polską, ale z pewnością jest to pokazanie w sportowców z krajami drugiego rzutu w Europie.

Spocznij, wolno palić!

LIPSK 21.9 (tel. wt.). Muszę się przyznać, iż jadąc na Spartakiadę do Lipska miałem pewne obawy. Może wszystko będzie się odbywało na baczność i według rozkładu? Może podbuda będzie nas budziła rano na śniadanie? Czy był jest zawsze cywilem i jak nie nos mundurów, to ma pewne drągwi przed wojkową musztrą.

Spotkała mnie jednak miła niespodzianka. Atmosfera imprezy jest bardzo przyjemna, a wojskowi organizatorzy przęcają się w grzeszności i „przyjemności. O pobudkach i capstrzykach nie ma mowy. A zwyciężyć by sobie należało, by na imprezach „cywilnych” deklamatorzy cieszyli się taką troskliwą opieką i korzystali z tak wydajnej pomocy.

MARTWIA nas wszystkich słabsze, niż się spodziewaliśmy wyniki polskich sportowców uzyskiwane w dotychczasowych konkurencjach. Strzelcy nie popisałi się, wyprzedzają w pistoletach wojskowym jedynie Albani, Korea i Mongolia. Można się tylko pocieszyć, iż w przyszłości państwa, gdzie ludzie nie strzelali i myślili-

W przebiegu wyścigu do Bułgarów słabiej zaprezentowali się w porównaniu do Polaków na Balkanach w tej dziedzinie sportu.

Gdyby Igrzyska odbywały się w Belgradzie, to z pewnością zwycięstwo pozostałoby przy nas - oczywiście przy uwzględnieniu pięciu jednego z Jusosłowiańskich oficjeli. Własny teren z pewnością odzwierciedlałby na korzyść naszego zespołu, ale chyba zwycięstwo nie da się wyliczyć.

No dobrze, ale czy dla Polski „rynek balkański” jest na tyle atrakcyjny, że warto się nim zajmować? W meczach między państwowych kadry z tych pięciu krajów musiałyby ująć zwycięstwo nad nami. W tym celu trzeba byłoby przełożyć reprezentację. Nie powinno to jednak odstraszać nas od utrzymania bliższych kontaktów (w sensie organizacyjnym) między państwami z Jugosławia, Rumunią i teraz także z Bulgarią. Zwłaszcza, że w każdym kraju balkańskim wywołali obywateli zainteresowanie, a udział wli znakomitości europejskich gwarantuje i dany wysoki poziom meczu. Igrzyska balkańskie stałyby się wówczas eliminacją tych krajów przed meczem z Polską, a więc z ustaleniem składu nie byłoby kłopotu. Zresztą ten sam system zastosowano, jeśli chodzi o przyszłoroczną mecz z Skandynawią.

Największym entuzjastą takiego meczu z Jugosławia i Rumunią, a także Delfo zaopieczony do wszystkich kolekcji do piłki, z pięciu krajów, a także do niego podpisanego. O rozporządzeniu pryncypała za takim meczem już w przyszłym roku.

Planujemy, ale przedtylech realizacja zależy przede wszystkim od porozumienia właściwych związków z Polską, a więc z ustaleniem składu państwowej kadry. W meczu takim powinien przynieść zwycięstwo w Polsce, a więc przynajmniej 15 punktów i więcej, wówczas jeśli do programu włączono by maraton i dystans 100 km. Wynek obliczeń nie okazałby jednak zupełnie niekorzystnym. Z tego strony projekt składu na rzecz PZLA od delfy i w „Sportowca” w Warszawie. A jest o co walczyć, gdyż reprezentacja nasza nie ma za wielu chętnych rywali w Europie.



Zwycięska para najmłodszych kolarzy - Fausta Lukaszewicz i Ewunia Siukowska. Ryś. E. Alaszewski



Zwycięska para najmłodszych kolarzy - Fausta Lukaszewicz i Ewunia Siukowska. Ryś. E. Alaszewski